

## Raz kiedyś lew, żyrafa, słoń

I

Raz kiedyś lew, żyrafa, słoń, jeleń, struś, łóś, dziki koń i pies pokłóciły się o to, które z nich szybciej biega. Kłóciły się, kłóciły i omal się nie pobiły. Grisza Apielsinow usłyszał, że zwierzęta się kłóćq, i powiada im:

– Ech, głupie zwierzęta! Niepotrzebnie się kłóćcie! Lepiej urządzcie zawody.

Kto pierwszy obiegnie jezioro, ten szybciej biega.

Zwierzęta zgodziły się, tylko struś powiedział, że nie umie biegać dookoła jeziora.

– No to nie biegaj – powiedział łóś.

– A właśnie, że pobiegnę! – powiedział struś.

– No to biegnij – powiedziała żyrafa.

Zwierzęta stanęły rzędem, Grisza Apielsinow machnął chorągiewką i zwierzęta pobiegły.

II

Lew zrobił kilka skoków, zmęczył się i poszedł odpoczywać pod palmami.

Pozostałe zwierzęta biegną dalej. Na czele pędzi struś, za nim łóś i żyrafa. Struś przestraszył się, że żyrafa i łóś mogą go wyprzedzić. Obrócił ku nim głowę i krzyknął:

– Hej, posłuchajcie! Wypijemy całą wodę z jeziora! Wszystkie zwierzęta pobiegną dookoła jeziora, a my przebiegniemy na skróty po suchym dnie i wyprzedzimy je!

– No, racja! – powiedziały łóś i żyrafa, zatrzymały się i zaczęły pić wodę z jeziora.

A struś pomyślał sobie:

– Ale głupie! Niech piją wodę, a ja pobiegnę dalej. – I struś pobiegł, tylko zapomniał głowę odwrócić i zamiast biec naprzód, pobiegł z powrotem.

III

A łóś i żyrafa piły, piły, piły, piły, w końcu żyrafa mówi:

– Już nie mogę.

I łóś mówi:

– Ja też już nie mogę.

Pobiegły dalej, ale szybko biec nie mogą. Tak je od wody rozděło.

A słoń zobaczył to i się śmieje!

Stoi i się śmieje! Stoi i się śmieje!

A psa po drodze oblażyły pchły. Usiadł i drapie się! Siedzi i drapie się! Siedzi i drapie się!  
Tak więc pierwsze przybiegły jeleni i dziki koń.

IV

A słoń to wciąż stoi i się śmieje, stoi i się śmieje!

V

A pies to wciąż siedzi i się drapie!

VI

A żyrafa to wciąż biegnie!

VII

A słoń to wciąż się śmieje!

VIII

A pies to wciąż się drapie!

[lata 30.]



Ilustracja – Gaja Turecka